



# JĘZYK NEUTRALNY PŁCIOWO w Parlamencie Europejskim

## SŁOWO WSTĘPNE

W 2008 r. Parlament Europejski jako jedna z pierwszych organizacji międzynarodowych przyjął wielojęzyczne wytyczne dotyczące języka neutralnego płciowo. Z przyjemnością stwierdzam, że od tamtego czasu wiele innych instytucji i organizacji stosuje podobną praktykę. W związku z dziesiątą rocznicą przyjęcia wytycznych oraz aby uwzględnić zmiany zachodzące w języku i kulturze, Grupa Wysokiego Szczębla ds. Równości Płci i Różnorodności zwróciła się do służb Parlamentu o aktualizację wytycznych dotyczących języka neutralnego płciowo, które zawierają praktyczne porady we wszystkich językach urzędowych dotyczące stosowania równościowego i inkluzywnego języka.

W imieniu Grupy Wysokiego Szczębla z wielką przyjemnością przedstawiam Państwu poprawioną wersję wytycznych dotyczących języka neutralnego płciowo, która jest owocem współpracy odpowiednich służb językowych i administracji.

Parlament Europejski podtrzymuje swe zaangażowanie na rzecz stosowania języka neutralnego płciowo w piśmie i w mowie, dlatego zachęcam odpowiednie służby do popularyzowania uaktualnionej wersji wytycznych oraz podkreślania ważnej roli, jaką odgrywa ich stosowanie w publikacjach i komunikatach Parlamentu.

Dimitrios Papadimoulis  
Wiceprzewodniczący  
Przewodniczący Grupy Wysokiego Szczębla ds. Równości Płci i Różnorodności



## CO OZNACZA JĘZYK NEUTRALNY PŁCIOWO?

Język neutralny płciowo to ogólne określenie służące zdefiniowaniu języka pozbawionego znamion seksizmu, języka, który jest inkluzywny lub równościowy. Celem języka neutralnego płciowo jest unikanie wyboru słów, które można interpretować jako tendencyjne, dyskryminujące lub poniżające, ponieważ sugerują wyższość jednej płci nad drugą. Stosowanie równościowego i inkluzywnego języka pomaga także ograniczyć stereotypy płciowe, wspiera rozwój społeczny i przyczynia się do osiągnięcia równouprawnienia płci.

Używanie języka neutralnego płciowo lub języka inkluzywnego jest czymś więcej niż kwestią poprawności politycznej. Język odzwierciedla postawę, zachowanie i sposób postrzegania oraz wywiera na nie silny wpływ.

Równouprawnienie płci próbowano osiągnąć, proponując od lat 80. XX w. stosowanie neutralnego płciowo/równościowego/pozbawionego seksizmu języka, w którym żadna płeć nie jest uprzywilejowana i który nie utrwała uprzedzeń wobec żadnej płci.

W ostatniej dekadzie te starania zaowocowały licznymi wytycznymi, które opracowuje się i wdraża na szczeblu międzynarodowym i krajowym. Instytucje międzynarodowe i europejskie (takie jak Organizacja Narodów Zjednoczonych, Światowa Organizacja Zdrowia, Międzynarodowa Organizacja Pracy, Parlament Europejski i Komisja Europejska), stowarzyszenia branżowe, uniwersytety, największe agencje informacyjne i publikacje przyjęły wytyczne dotyczące używania języka pozbawionego seksizmu, czy to w postaci odrębnych dokumentów czy też w formie szczegółowych zaleceń umieszczonych w poradnikach stylu. W Unii Europejskiej wiele państw członkowskich także debatuje nad strategią językową i oferuje tego typu wytyczne na różnych szczeblach.



# JĘZYK NEUTRALNY PŁCIOWO W PARLIAMENCIE EUROPEJSKIM

## 1. KONTEKST OGÓLNY

Zasada równouprawnienia płci i niedyskryminacji ze względu na płeć jest głęboko zakorzeniona w traktatach i Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej; przywoływał ją także wielokrotnie Parlament Europejski. Dlatego też zasadę tę powinien odzwierciedlać język używany w Parlamencie Europejskim.

W konsekwencji celem niniejszych wytycznych jest zapewnienie, w miarę możliwości, że w dokumentach i komunikatach Parlamentu we wszystkich językach urzędowych stosuje się język pozbawiony seksizmu i inkluzywny płciowo.

Celem wytycznych nie jest nakładanie ograniczeń na autorki i autorów tekstów w Parlamencie Europejskim i obligowanie ich do stosowania obowiązkowego zestawu zasad, lecz raczej zachęcanie służb administracyjnych do refleksji nad kwestią wrażliwości na płeć w języku pisanym i w tłumaczeniach pisemnych i ustnych.

Jednocześnie należy jednak podkreślić, że od osób tłumaczących wymaga się wiernego i dokładnego przekładu tekstów na ich język. Jeżeli celowo użyto języka zawierającego rozróżnienie płci, w tłumaczeniu należy uszanować taką intencję. Dlatego ważne jest, aby osoby piszące teksty w Parlamencie miały pełną świadomość zasad języka płciowo neutralnego.

W tłumaczeniu ustnym służby Parlamentu są w pełni zaangażowane w stosowanie języka neutralnego płciowo i identyfikują się z powiązanymi z nimi zasadami niedyskryminacji, szacunku i równości. W związku z powyższym wytyczne są łatwo dostępne online i stanowią element procesu przygotowań do tłumaczenia ustnego przed spotkaniami. Mimo że osoby tłumaczące ustnie znają standardy języka neutralnego płciowo w językach roboczych, to pewne ograniczenia, takie jak duża szybkość, w jakiej wygłaszane są przemówienia, konieczność respektowania słów i intencji mówcy, unikanie ingerencji redakcyjnej, a także specyfika języka mówionego w zestawieniu z językiem pisanym, mogą niekiedy utrudniać stosowanie języka neutralnego płciowo w tłumaczeniu symultanicznym, które jest zajęciem wymagającym wysokiego tempa i dużej intensywności.



## 2. SPECYFIKA PARLAMENTU

Wytyczne powinny odzwierciedlać dwie szczególne cechy pracy Parlamentu: po pierwsze, jego wielojęzyczne środowisko pracy i, po drugie, funkcję prawodawcy europejskiego.

### (a) Kontekst wielojęzyczny

**W wielojęzycznym środowisku Parlamentu Europejskiego zasady neutralności płciowej w języku i język inluzywny płciowo wymagają stosowania różnych strategii w różnych językach urzędowych, zależnie od struktury gramatycznej danego języka.**

W odniesieniu do rodzaju gramatycznego w językach urzędowych Unii Europejskiej wyróżnić można trzy kategorie języków i wynikające z nich strategie mające na celu osiągnięcie neutralności płciowej:

- **Języki, w których występuje rodzaj naturalny** (takie jak duński, angielski i szwedzki) – rzeczowniki osobowe są przeważnie neutralne płciowo, a zaimki osobowe są nacechowane płciowo. Ogólna panująca tu tendencja to stosowanie w jak najmniejszym zakresie terminów podkreślających płeć. W tych językach najczęściej używaną strategią językową jest neutralizacja. Odniesień do płci można uniknąć, stosując terminy neutralne płciowo, tj. słowa, które nie zawierają desygnatu płci i odnoszą się do ludzi ogółem, bez podkreślania, czy chodzi o kobiety czy o mężczyzn (w j. angielskim „chairman” zastępuje się „chair” lub „chairperson”, „policeman” lub „policewoman” zastępuje „police officer”, „spokesman” zastępuje „spokesperson”, „stewardess” zastępuje „flight attendant”, „headmaster” lub „headmistress” zastępuje „director” lub „principal” itd.). Tendencja do neutralności płciowej języka doprowadziła do zaniku starszych form rodzaju żeńskiego, a wcześniejsza forma rodzaju męskiego stała się uniwersalna (np. „actor” zamiast „actress”). Stosuje się także język inluzywny płciowo, zastępując na przykład wyraz „he” („on”) wyrażeniem „he or she” („on lub ona”).

- **Języki, w których występuje rodzaj gramatyczny** (takie jak niemiecki, języki romańskie i słowiańskie) – każdy rzeczownik ma rodzaj gramatyczny, a rodzaj zaimka osobowego zazwyczaj odpowiada rodzajowi rzeczownika, który zastępuje. Z punktu widzenia leksyki praktycznie niemożliwe jest utworzenie powszechnie akceptowanych form neutralnych płciowo na bazie słów już istniejących, dlatego w języku administracyjnym i języku polityki dążono do wypracowania podejścia alternatywnego i takie też zalecano.

Feminizacja (tj. tworzenie żeńskich odpowiedników męskich terminów lub stosowanie obu form) to podejście coraz częściej stosowane w tych językach, zwłaszcza w kontekście zawodowym, kiedy mowa na przykład o nazwach stanowisk zajmowanych przez kobiety. Z uwagi na to, że tradycyjnie większość zawodów ma gramatycznie rodzaj męski, z nielicznymi wyjątkami, które dotyczą tradycyjnie żeńskich zawodów, takich jak „pielęgniarka” lub „położna”, poczucie dyskryminacji przybierało na sile. Dlatego zaczęły powstawać żeńskie odpowiedniki, coraz częściej stosowane do praktycznie wszystkich funkcji rodzaju męskiego („Kanzlerin”, „présidente”, „sénatrice”, „assessora” itd.). Zastępowanie uniwersalnego rodzaju męskiego podwójnymi formami desygnującymi adresatów („tutti i consiglieri e tutte le consigliere”) także zyskuje akceptację w wielu językach.



Dlatego stosowanie tylko rodzaju męskiego w liczbie mnogiej nie jest już jedyną normą, nawet w aktach ustawodawczych. Na przykład w niemieckiej wersji językowej traktatu z Lizbony słowo „obywatele” przetłumaczono następująco: „*Unionsbürgerinnen und Unionsbürger*”.

- **Języki, w których nie występuje rodzaj** (takie jak estoński, fiński i węgierski) – brak rodzaju gramatycznego i zaimków uwarunkowanych rodzajem. Na ogół nie potrzebują one specjalnej strategii na rzecz uwzględniania płci, z wyjątkiem bardzo szczególnych przypadków, które są omawiane w szczegółowych wytycznych dla tych języków.

#### **(b) Parlament Europejski jako prawodawca**

**Sposób, w jaki zasada wrażliwości na płeć w języku jest odzwierciedlona w tekście, będzie także zależał w znacznym stopniu od typu i rejestru danego tekstu.**

Osoby piszące teksty powinny z rozwagą zapewnić wybór rozwiązania odpowiedniego do typu tekstu oraz do kontekstu, w którym w przyszłości będzie ono stosowane, dbając o wystarczającą widoczność każdej płci.

Na przykład to, co jest odpowiednie w mowie („Panie i Panowie”) lub w bezpośrednim zwrocie („Szanowny Panie lub Szanowna Pani” na początku listu), niekoniecznie spełnia formalne ograniczenia tekstów ustawodawczych, które muszą być jednoznaczne, proste, precyzyjne i spójne, oraz nie jest łatwe do zastosowania w przypadku niektórych strategii językowych służących zapewnieniu neutralności płciowej, które mogą powodować niejednoznaczność co do tego, na kogo nakłada się w tekście pewne zobowiązania (np. zamienne używanie form rodzaju męskiego i żeńskiego zaimka osobowego lub używanie tylko formy rodzaju żeńskiego w niektórych dokumentach, podczas gdy w innych dokumentach stosuje się tylko rodzaj męski).

W miarę możliwości w tekstach ustawodawczych należy unikać – nie zapominając o respektowaniu zasady klarowności tekstu – stosowania języka, który nie jest inkluzywny, zwłaszcza uniwersalnego rodzaju męskiego. Wiele organów ustawodawczych w państwach członkowskich przyjęło już zalecenia idące w tym kierunku.



## KWESTIE WSPÓLNE DLA WIĘKSZOŚCI JĘZYKÓW

Mimo odrębnych strategii unikania języka zawierającego znamiona seksizmu pomiędzy poszczególnymi językami niektóre z poniższych problemów występują w większości z nich.

### 1. ZWYCZAJOWE UŻYCIĘ RODZAJU MĘSKIEGO

Zgodnie z tradycyjnymi zasadami gramatyki większość języków z rodzajem gramatycznym w odniesieniu do grup obejmujących przedstawicieli obu płci stosuje rodzaj męski jako formę „włączającą” lub „uniwersalną”, podczas gdy rodzaj żeński ma charakter „wyłączający”, czyli odnoszący się tylko do kobiet. Zwyczajowe lub neutralizujące użycie rodzaju męskiego często postrzegane jest jako przejaw dyskryminacji kobiet.

Dla większości języków, w których występuje rodzaj gramatyczny, opracowano strategie pozwalające uniknąć takiego zwyczajowego użycia. Zostały one opisane w szczegółowych wytycznych na końcu niniejszej broszury. Należy unikać rozwiązań, które ograniczają czytelność tekstu, jak formy łączone („on/a”, „jego/jej”).

Ponadto stosowanie w niektórych językach słowa „man” i wielu wyrażen idiomatycznych, które odnoszą się zarówno do mężczyzn, jak i kobiet, jak np. „*manpower*”, „*layman*”, „*man-made*”, „*statesman*”, „*committee of wise men*”, jest odradzane. Przy odrobinie zastanowienia takie wyrażenia można zwykle zastąpić formami neutralnymi płciowo.

**Dzięki połączeniu różnych strategii (zob. poszczególne wytyczne) w większości przypadków możliwe powinno być stosowanie w tekstach Parlamentu zasady neutralności i sprawiedliwości płciowej.**

### 2. NAZWY ZAWODÓW I FUNKCJI

Kiedy w tekstach Parlamentu mowa jest o **funkcjach**, w językach, w których występuje rodzaj naturalny, i w językach, w których brak rodzaju, używa się określeń uniwersalnych. Natomiast w językach, w których występuje rodzaj gramatyczny, w drodze wyjątku można stosować formę męską (np. „*chaque député ne peut soutenir qu'une candidature*”, tj. „każdy poseł może udzielić poparcia tylko jednej kandydaturze”).

Jeżeli płeć osoby jest istotna w danym tekście lub jeżeli mowa o konkretnych osobach, należy używać form nacechowanych płciowo, zwłaszcza w językach, w których występuje rodzaj gramatyczny (np. „*la haute représentante de l'Union pour les affaires étrangères et la politique de sécurité*”, tj. „wysoka przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa”). Ogólnie rzecz biorąc, należy uszanować życzenie osoby dotyczące sposobu, w jaki chce ona, aby się do niej zwracano lub odnoszono (np. „*Madame le Président*” czy „*Madame la Présidente*”).

Ogłoszenia o wakatach należy sporządzać w sposób inkluzywny, aby zachęcać zarówno mężczyzn, jak i kobiety do składania kandydatur.



### 3. STOSOWANIE ZWROTÓW GRZECZNOŚCIOWYCH

W niektórych językach (na przykład we francuskim i niemieckim) formy takie jak „*Madame*” (pani), „*Mademoiselle*” (panna), „*Frau*” (pani) lub „*Fräulein*” (panna) podkreślały stan cywilny kobiety, przed której nazwiskiem się pojawiały. Zwyczaj ten z czasem się zmienił i formy te nie informują już o stanie cywilnym. Praktyka administracyjna także się zmieniła. Forma „*Mademoiselle*” (panna) stopniowo znika z formularzy administracyjnych w krajach francuskojęzycznych, pozostawiając jedynie wybór między „*Madame*” (pani) i „*Monsieur*” (pan). W tekstach Parlamentu formy takie jak „*Monsieur*”, „*Frau*”, „*Ms*” itd. są najczęściej opuszczane, a zamiast nich podaje się pełne imię i nazwisko.





## WNIOSKI

Parlament jest zwolennikiem równouprawnienia płci i braku dyskryminacji ze względu na płeć. Jedną z metod okazania jego zaangażowania na rzecz równouprawnienia jest stosowanie języka wrażliwego na płeć. Wielość reprezentowanych w Parlamencie języków i kultur powoduje, że nie ma jednego uniwersalnego rozwiązania w tym zakresie, dlatego każdy specyficzny kontekst wymaga odpowiedniego rozwiązania, uwzględniającego istotne kwestie językowe i kulturowe. Rozwiązania praktyczne dla języka polskiego znajdują się w drugiej części wytycznych.

W dążeniu do osiągnięcia języka neutralnego płciowo należy wziąć pod uwagę rolę Parlamentu jako prawodawcy europejskiego. Nie wszystkie możliwe rozwiązania można zastosować w kontekście prawodawstwa, które wymaga jasności, prostoty, precyzji i spójności.

Szanse na akceptację języka pozbawionego uprzedzeń wzrastają, jeżeli jest on naturalny i nienatoczywy. Należy szukać prawdziwie neutralnych i inkluzywnych rozwiązań alternatywnych, respektując wielojęzyczny charakter środowiska pracy Parlamentu i szczegółowe zasady regulujące opracowywanie aktów prawodawczych. Niniejsze wytyczne mają być źródłem inspiracji dla służb administracyjnych Parlamentu w tym zakresie.



## WYTYCZNE DLA JĘZYKA POLSKIEGO

W języku polskim rozróżnianie płci zaczyna się zwykle na poziomie rzeczowników, które następnie wpływają na zależne od nich fleksyjnie części mowy, czyli przymiotniki i większość form czasownikowych.

Rzeczowniki w języku polskim występują w rodzaju męskim, żeńskim i nijakim, a ścisłe zasady fleksji powodują, że rzeczownik musi mieć formę jednego z rodzajów. Wówczas, gdy płeć osoby, o której mowa, nie jest znana, można użyć obu form: „sprawozdawca lub sprawozdawczyni”, „poseł lub posłanka”, „przewodniczący lub przewodnicząca”. Zbyt częste stosowanie tego rozwiązania może jednak prowadzić do nadmiernego skomplikowania tekstu i utraty przejrzystości, zwłaszcza że wyrazy te muszą się zgadzać pod względem gramatycznym z innymi częściami zdania. Dlatego też stosowanie tego rozwiązania nie jest pożądane w aktach ustawodawczych. Jeżeli płeć osoby, o której mowa, wynika z kontekstu, należy stosować formę odpowiedniego rodzaju i unikać formy podwójnej.

Dodatkowo sytuację komplikuje występowanie rzeczowników w liczbie mnogiej w rodzaju męskoosobowym i niemęskoosobowym, w związku z czym – mimo że np. wyraz „uczestnicy” ogólnie oznacza zarówno kobiety, jak i mężczyzn – dla podkreślenia obecności kobiet, szczególnie w bezpośrednim zwrocie grzecznościowym – można powiedzieć „uczestnicy i uczestniczki”. Jednak w sytuacjach, kiedy nie wymaga tego kontekst, zabieg tego typu powoduje wydłużenie wypowiedzi. Wyrazy „lekarze” czy „nauczyciele” rozumiane są w języku polskim jako rzeczowniki odnoszące się zarówno do mężczyzn, jak i do kobiet. Od intencji autora powinien zależeć więc wybór słów „lekarze” czy „lekarze i lekarki”. Należy zauważyć, że autorzy/autorki tekstów z niektórych krajów szczególnie wrażliwych na te kwestie stosunkowo często używają form podwójnych w liczbie mnogiej, mimo że tak jak i w języku polskim liczba mnoga rodzaju męskiego w ich języku obejmuje zarówno kobiety, jak i mężczyzn (np. „ciudadanos y ciudadanas”, „agricultores y agricultoras”). W tłumaczeniu należałoby takie intencje autorów uszanować, stosując formę podwójną także w języku polskim, czyli „obywatele i obywatelki”, „rolnicy i rolniczki”. W innych sytuacjach w miarę możliwości należy posługiwać się określeniem neutralnym, np. „osoby uczestniczące w spotkaniu” lub „personel”, o ile takie określenie daje się utworzyć czy w danym kontekście zastosować. Można się też częściej posługiwać formą bezosobową czasownika, neutralną płciowo, np. „na posiedzeniu zatwierdzono/ustalono/określono” itp. Wskazane jest też stosowanie określenia „osoba”, na przykład jeżeli nie znamy płci autora/autorki petycji – „osoba składająca petycję”.

### Tytuły i funkcje

W odniesieniu do tytułów naukowych i nazw zawodów w języku polskim w wielu przypadkach w stosunku do kobiet używa się form rodzaju męskiego (np. profesor, docent, ginekolog, stomatolog). Formy rodzaju żeńskiego czasem są rzadziej używane albo są postrzegane jako mniej poważne. O ile na przykład „sekretnarz” jest funkcją prestiżową (np. sekretarz stanu, sekretarz generalny), o tyle – z uwagi na dotychczasowe zastosowania – słowo „sekretnarka” ma zdecydowanie inne znaczenie. W ostatnim czasie zauważyć można jednak stosowanie form żeńskich nazw niektórych zawodów, np. „psycholożka”, „filozofka”, „politolożka”. Nazwy te stają się coraz szerzej akceptowanymi, poprawnymi formami języka polskiego i w



polszczyźnie były zawsze, mimo że budziły spory. W latach 90. XX wieku kobiety zaczęły się upominać o nazwy żeńskie i reaktywowano wiele feminatywów funkcjonujących już w polszczyźnie XIX-wiecznej.

Jeżeli określeniu funkcji towarzyszy przymiotnik, np. „dyrektor generalny”, „redaktor naczelny”, można zastosować odpowiednio formę żeńską tego przymiotnika – „dyrektor generalna” czy „redaktor naczelna”. Szczególną konsekwencją i w miarę możliwości stosowanie nazw zgodnych z płcią należałoby zalecić przy tłumaczeniu **życiorysów** postów i postanek.

Należy jednak zaznaczyć, że niektóre kobiety nalegają na stosowanie w odniesieniu do pełnionych przez nie funkcji form żeńskich, tak więc z czasem społeczny wydzźwięk tych wyrazów może się poprawić. Należy to zjawisko obserwować i w miarę potrzeby dostosowywać przyszłe wytyczne w tym zakresie. Warto tu także zauważyć, że ustawodawca polski dostrzegł konieczność przeciwdziałania ryzyku wykluczenia i przez odpowiednią redakcję przepisów takie zagrożenie niekiedy eliminuje, przewidując na przykład tytuł zawodowy „pielęgniarka” i „położna”.

Używanie istniejących i zrozumiałych, chociaż mniej rozpowszechnionych odpowiedników w rodzaju żeńskim (np. sprawozdawczyni, posłanka, reprezentantka, prezydentka, dyrektorka) jest jak najbardziej wskazane, kiedy mowa o konkretnej kobiecie, np. posłanka XY, sprawozdawczyni MN, członkini AB, dyrektorka BC. Natomiast w odniesieniu do nazw organów Rada Języka Polskiego (RJP) stoi na stanowisku, że nazwy te należy pozostawić w takiej formie, jak w tekstach aktów prawnych. Przykładowo Europejski Rzecznik Praw Obywatelskich to Emily O'Reilly, występująca jako organ, w akcie prawnym zdefiniowany tylko w formie męskiej, tak więc zdaniem RJP właściwe sformułowania to „Rzecznik Praw Obywatelskich wszczęła dochodzenie”, „publikacje Rzecznika są na życzenie dostępne”, „mandat Rzecznika nie obejmuje”, itd. Inne organy państwa i Unii Europejskiej to np. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Prezes Rady Ministrów, Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych, Europejski Inspektor Ochrony Danych itd. Proponowana przez RJP wykładania odbiega od uzgodnionej na poziomie międzyinstytucjonalnym praktyki, *vide* Wysoki Przedstawiciel do Spraw Zagranicznych, którą to funkcję – odkąd pełni ją kobieta – zapisujemy w formie żeńskiej. Kwestia wyłącznie męskiej formy nazw organów pojawiła się niejako przy okazji w ekspertyzie RJP dotyczącej wielkich liter w nazewnictwie UE i stała w sprzeczności z praktyką stosowaną w PE i innych instytucjach. Jednakże konieczne byłoby wówczas uwzględnienie w aktach prawnych obu form – męskiej i żeńskiej, co zresztą postulują niektóre środowiska wyczułone na kwestię dyskryminacji.

Reguły tej należy ściśle przestrzegać w tekstach formalnych (jak sprawozdania ustawodawcze i nieustawodawcze), w których ze względu na wymóg precyzji i zwięzłości powinno unikać się tworzenia rozwlekłych zdań z użyciem form męskich i żeńskich, gdyż jest to niezręczne i niepotrzebnie wydłuża zdania oraz pozbawia tekst czytelności. Natomiast w tekstach odformalizowanych należy korzystać z całego bogactwa form języka polskiego.

Osobną kategorię stanowią **formularze i ogłoszenia**, gdzie nie jest zalecana rozwlekłość. Z tego względu, o ile formy z ukośnikiem „kandydat/ka” czy dodatkowym nawiasem



„kandydat(ka)” nie stanowią problemu, to zdania zawierające orzeczenie nadmiernie się wydłużają po zastosowaniu formy podwójnej, zaleca się zatem stosowanie formy męskiej. Natomiast w ogłoszeniach rekrutacyjnych obok nazwy stanowiska stosuje się nawias „(k/m)”, tj. kobieta/mężczyzna, aby uniknąć zarzutu o dyskryminację.

Z kolei w **szablonach pism**, których adresaci mogą być kobietami lub mężczyznami, ze względów kurtuazji należałoby stosować formy podwójne we wszystkich wymagających tego częściach zdania.

Powszechne w języku polskim **tytuły „pan” i „pani”** oraz ich formy w liczbie mnogiej mają obecnie charakter czysto grzecznościowy i nie ma przeciwskażeń do ich stosowania jako dodatku do tytułów czy nazwisk w tekstach o charakterze nieustawodawczym. Tytuł „pani” nie jest we współczesnej polszczyźnie związany ze stanem cywilnym kobiety, zaś z użycia wyszedł tytuł „panna”, który jednoznacznie wskazywał na ten stan. Według stosowanej już od dawna w PE praktyki **osoby wymieniane z nazwiska w tekście zapisujemy z inicjałem imienia**, np. „Mr Buzek” jako „J. Buzek”, a nie „p. Buzek”, „President Tajani” jako „przewodniczący A. Tajani”.

Nie istnieją w chwili obecnej krajowe wytyczne dotyczące języka polskiego, którymi można by posiłkować się podczas sporządzania czy tłumaczenia tekstów. Dla porządku należałoby jednak przytoczyć zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy CM/Rec(2007)17 w sprawie standardów i mechanizmów równości płci, gdzie w pkt 6 uzasadnienia mowa jest o eliminacji seksizmu z oficjalnego języka, w tym aktów prawnych i komunikacji publicznej oraz oświaty. Zaleca się tam stosowanie form neutralnych, a w razie braku takiej możliwości, zarówno form męskich, jak i żeńskich. Zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy CM/Rec (2013)1 w sprawie równości płci i mediów zaleca działania samoregulacyjne zapewniające „niestereotypowe wyobrażenie, rolę oraz widoczność kobiet i mężczyzn”.

12

## Podsumowanie

Dokonując tłumaczeń na język polski czy przygotowując teksty źródłowe w języku polskim, w odniesieniu do mieszanych grup osób (tj. obu płci) należy zatem dbać o możliwie inkluzywny charakter używanego języka; kontekst nie powinien pozostawiać wątpliwości, że mamy na myśli zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Natomiast formy żeńskiej należy używać w odniesieniu do konkretnej kobiety lub w odniesieniu do grupy kobiet.

Kilka prostych zasad:

- rodzaj gramatyczny powinien być zgodny z rodzajem naturalnym, tzn. kobiety powinno określać się rodzajem żeńskim, a mężczyzn męskim,
- kobiety powinno się wymieniać osobno i tak formułować wypowiedzi, by nie czuły się pominięte,
- unikać sformułowań potwierdzających negatywne, stereotypowe wyobrażenia.

Należy jednak podkreślić, że z uwagi na specyfikę języka polskiego trzeba podczas opracowywania tekstów w dużym stopniu polegać na wyczuciu językowym i zdroworozsądkowym podejściu autorów i tłumaczy (co obejmuje oczywiście także autorki i tłumaczki).



Dokumenty referencyjne:

Ekspertyza dotycząca stosowania wielkich i małych liter w nazwach UE:  
[http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1567:ekspertyza-dotyczaca-stosowania-wielkich-i-malych-liter-w-nazwach-ue&catid=98:porady-i-opinie-jzykowe&Itemid=58](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1567:ekspertyza-dotyczaca-stosowania-wielkich-i-malych-liter-w-nazwach-ue&catid=98:porady-i-opinie-jzykowe&Itemid=58)

Nazwy funkcji i zawodów:

[http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=998:nazwy-funkcji-i-zawodow&catid=44&Itemid=145](http://www.rjp.pan.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=998:nazwy-funkcji-i-zawodow&catid=44&Itemid=145)

Zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy: Recommendation CM/Rec (2007) 17 „Gender Equality Standards and mechanisms” ([http://euromed-justice.eu/files/repository/20090428170834\\_CoE.Rec\(2007\)CM\\_Rec\\_2007\\_17.Pdf](http://euromed-justice.eu/files/repository/20090428170834_CoE.Rec(2007)CM_Rec_2007_17.Pdf))

Stanowisko Rady Języka Polskiego w sprawie żeńskich form nazw zawodów i tytułów:  
<http://www.rjp.pan.pl/index.php>

Paweł Knut, Wybrane zagadnienia dotyczące problematyki żeńskich oraz męskich określeń stanowisk urzędniczych oraz nazw zawodów na gruncie krajowych i międzynarodowych regulacji prawnych:

[http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia\\_wybrane%20zagadnienia%20dotyczace%20problematyki%20zenskich%20oraz%20meskich%20okreslen%20stanowsik%20urzedniczychekspertyza\\_Pawel\\_Knut.pdf](http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia_wybrane%20zagadnienia%20dotyczace%20problematyki%20zenskich%20oraz%20meskich%20okreslen%20stanowsik%20urzedniczychekspertyza_Pawel_Knut.pdf)

